№ 142. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok VI

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem St. Książka.

Sobota, dnia 24 czerwca 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera ódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Adré telegraficzny: „Łódź Kurjer"

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoszeniem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20, kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień", Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek, WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metzl i S-ka

Helenów! W NIEDZIELĘ, dnia 25 czerwca 1911 r. Helenów!

XXX WIELKA Jubileuszowa ZABAWA XXX

(Trzydziestolecie istnienia Towarzystwa).

na Towarzystwo pielęgnowania chorych „BYKUR CHOLIM".

Niebywałe atrakcje. Wzlot balonem przez p. Tillo. Napowietrzni gimnastycy br. Alfredi. Wyścigi cyklistów. Walka kwiatowa. Święto kwiatka. Confetti. Dekoracja kiosków elektrycznie oświetlonych. Dwie orkiestry. Wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie u stawów i FANTOWA LOTERJA. Cena wejścia 50 k. uczniowie i dzieci 25 k. W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie na przyszłą Niedzielę 2 lipca r. b.

Pijaństwo tradycyjne.

Gdyby kto zapragnął zdefiniować krótko obecny stan sprawy walki z alkoholizmem, rzekłby: z jednej strony leje się strumyczek atramentu i farby drukarskiej, z drugiej przelewa się morze alkoholu pod różnemi postaciami. Usiłowania abstynentów, biorąc na optykę, mają wiele wspólnego z tendencją walk sufrażystek. Przyjmowane są z jowialnym uśmiechem i traktowane z wyrozumiałością dobrze odpasionego papy, którego chudy syn odgraża się, że „tchnie nowe życie w stare formy".

I istotnie, w taktyce naszych towarzystw abstynenckich za błąd uważać należy ograniczenie działalności na partyzanckim sposobie walki ze złem. Liczebnie stosunkowo silne te zrzeszenia nie mają zwyczaju mierzyć sił na zamiary i uderzać zbiorowemi siłami na twierdze pijaństwa tradycyjnego, jeno kontentują się wyławianiem osobników pojedyńczych, zazwyczaj zresztą i bez tego czujących wrodzony wstręt do alkoholu.

Takie naprz. cechy. Toć to prawdziwe fortece alkoholizmu, gdzie „idea" oblewania wszelkiego rodzaju uroczystości stanowi tradycję, z którą chyba jaki bezbożnik, nie szanujący obyczajów usiłowałby walczyć.

„Oblewa" się tu wyzwoliny, wypisanie na majstra, ufundowanie chorągwi, jubileusze majstrów, rocznice istnienia cechu i t. p. okazje.

Odpowiedzialność za tego rodzaju rozumienie zadań i celów istnienia cechów leży na barkach starszych cechu, starszej czeladzi czy tak zw. ojców gospodnich.

Wprost nieuczciwością jest żądanie od biednego, utrzymującego nieraz rodziców i rodzeństwo czeladnika niezależnie od opłat patentowych, owego zwyczajnego „wykupu".

Gdyby odsumować gry, powstałe z tych kilkunasto i kilkudziesięciorublówek, utworzyłyby się tysiące, za które możnaby dokonać wielkich dzieł, mających na celu dobro zawodowe i kulturalne rzemieślników naszych.

Wprawdzie tu i owdzie wyłom zrobiono. Dzięki inicjatywie jednostek, inicjatywie zresztą niezbyt mile przez konserwatystów widzianej, od czasu do czasu ktoś zaprotestuje, ale, jak się rzekło, na niewiele to się przydaje. Pionierzy tacy zyskują miano wyrodków, spotykając się nadto z objawami nieżyczliwości u kolegów i zwierzchników majstrów.

I tu właśnie teren dla działalności zrzeszeń abstynenckich. Niech pomogą ideowcom rzemieślnikom i wraz z nimi przypuszczą szturm do knajp w gospodach czy gospód w knajpach.

M. Daroszewski

Znowu chmury...

Korespondent „N. Fr. Presse" telegrafuje z Petersburga: Donoszą z Pekinu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych kształtowanie się stosunków rosyjsko-chińskich wywołuje wielkie wzburzenie.

Z Cycykaru i Girynu nadchodzą wiadomości o tranzlokacji wielkich mas wojska chińskiego.

Bankructwo polityki antipolskiej.

Pod powyższym tytułem prasa wiedeńska zamieszcza obszerne telegramy z Berlina, omawiające fiasco polityki antipolskiej w Prusach, które dziś już nie daje się ukryć.

Mianowicie pismo „Rheinisch Westfälische Ztg." ogłosiło, że komisja kolonizacyjna wypowiedziała 23 geometrom zajęcie od 1 lipca. Wypowiedzenie to motywowane jest brakiem zajęcia. Charakterystyczny jest fakt, że są to urzędnicy, którzy w komisji kolonizacyjnej czynni byli po 6 do 9 lat.

N. ISRAEL—Berlin

Spandauerstrasse 26|32—Königstrasse II|14
zało 1.581ż. w r.
Bielizna damska, męska i dziecinna płócienna i wełniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecinne.
Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pledy i in. Najlepsze wyroby po cenach najbardziej umiarkowanych.
Wielki wybór we wszystkich oddziałach.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.—Eksport.
Bogato illustrowane cenniki wysyła bezpłatnie na każde żądanie.
Mówią po polsku.

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna i farbiarnia Władysława PIĘTKI
Łódź, Piotrkowska 167
Telefonu 851.
Wykonywa wszekie roboy, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko akuratnie i tanio. r439—124—11

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER I OBROŃCA PATENTOWY
BIURA PATENTOWE.
PETERSBURG—Wozniesienskij Prospekt № 20
BERLIN—Potsdamerstr. № 5

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.
Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Piękność
nadają twarzy przy jednoczesnem użyciu
Kremy i mydła „Psyche"
I. Krem Przeciwpiegowy
(również usuwa plamy, pryszcze, opaleniznę, liszaje).
II. Krem Udelikatniający
(usuwa zmarszczki)
Nagrodzone ZŁOTYM MEDALEM w 1908 r. i zatw. przez Radę Lekarską za № 1511.
Żądać wszędzie i tylko z plombą wynalazcy
A. CHAREMZY wł. Apteki i Laboratorjum w ŁODZI, Średnia 10. Słoik 50 kop.

Nowość! Nowość!
Humorysta Polski № 3
wyszedł z druku. Bardzo ciekawy. Do nabycia po 10 kop. w biurze „Promień" Piotrkowska 81 - A. Gebalski Piotrkowska 21 i u kolporterów. 1550 1—1

KALENDARZYK.

Sobota, d. 24 czerwca 1911 r.
Dziś: Narodzenie św. Jana.
Jutro: Prospera B.

Dziennik podkreśla, że komisja ogranicza coraz bardziej swój personel, już z wiosną bowiem wypowiedziała miejsce 20 rządcom dóbr, należących do niej, i w roku obecnym, w porównaniu z zeszłym, jest w biurach zatrudnionych mniej o jednego nadradcę rządowego, jednego inspektora budownictwa, czterech geometrów, jednego pomocnika rysunkowego, 20 pomocników rachunkowych, 13 praktykantów geometrycznych, oraz 6 urzędników kancelaryjnych.

„Rheinisch-Westfälische Ztg." zapewnia, że komisja kolonizacyjna nosi się z zamiarem opróżnienia budynku swego w Poznaniu, który będzie przeznaczony na rozszerzenie biur rejencji poznańskiej.

Podając powyższą wiadomość, wiedeński „Neues Wiener Journal" pisze, że jakkolwiek p. Bethmann Hollweg, jako pruski prezes ministrów, zapewniał, że w polityce antipolskiej żadna zmiana nie nastąpi, w rzeczywistości jednak widocznie w kołach rządowych już nareszcie zdano sobie sprawę, że tak zwana polityka kresów wschodnich marnie zbankrutowała, pochłonąwszy ze skarbu państwowego, czyli z kieszeni biednych opodatkowanych obywateli, setki miljonów marek. Obecnie nie pozostaje nic innego, jak komisję kolonizacyjną powoli zlikwidować.

„Jest to—pisze „Neues Wiener Journal"—prawdziwe i gruntowne fiasco polityki antipolskiej. Miljony za miljonami wyrzucano rok rocznie, a rezultatem tej cudownej polityki germanizacyjnej—jest jedynie wzmocnienie polaków!"

Berliński organ socjalistów „Vorwärts" potwierdza to zdanie, dodając od siebie:

„Oto kompletne bankructwo polityki antipolskiej. Setki miljonów wyrzuca rząd, a wynikiem tej cudownej polityki germanizacyjnej jest ogólny wzrost polskości w prowincjach wschodnich Prus".

Wybory w Austrji.

Z Galicji dotychczas wybrano 50 posłów do parlamentu austrjackiego. Liczba ta dzieli się pomiędzy stronnictwa w ten sposób:

Konserwatystów 11 (Korytowski, Biliński, Rosner, Jaworski, Zaleski, Halban, Götz, Matakiewicz, Lubomirski, Serwatowski, Baworowski).

Demokratów polskich 9 (Leo, Zieleniewski, Rauch, Kleski, German, Rychlik, Stesłowicz, Löwenstein, Kolischer).

Demokratów narodowych 5 (Głąbiński, Buzek, Gall, Tertil, Jabłoński).

Demokrata postępowy 1 (Lisiewicz).

Ludowców 11 (Tetmajer, Ruebenbauer, Witos, Lasocki, Bis, Jachowicz, Długosz, Stapiński, Łyszczarz, Biały, Bomba).

Bezpartyjny demokrata 1 (Łazarski).

Niezawisły żyd 1 (Gross).

Do Koła polskiego wybrano zatem 39 posłów.

Posłów polskich poza Kołem wybrano 8, a mianowicie:

Socjalnych demokratów 6 (Diamand, Hudec, Marek, Lieberman, dwa razy Daszyński).

Niezaw. socjal. 2 (dwa razy Breiter).

Rusinów wybranych 3 (ukraińcy: Oleśnicki, Budzynowski, Kolessa).

Pozostaje do wyboru 56 posłów.

W dziewiętnastu dwumandatowych okręgach w Galicji wschodniej z mieszaną ludnością polską i ruską, pierwszy dzień wyborów, 19 czerwca, przyniósł decydujące rezultaty tylko w dwu, względnie w trzech okręgach. Mianowicie w okręgu buczackim wybrany był rusin, Cegielski (ukrain.), i polak, Serwatowski (konserw.); w okręgu czortkowskim — rusin, Kolessa (ukrain.), i polak, hr. Baworowski (konserw.); wreszcie w okręgu stryjskim wybrano rusina, Eugenjusza Oleśnickiego (ukrain.), a o mandat mniejszości odbędzie się wybór ściślejszy między dwoma rusinami: Lwem Lewickim (ukrain.), a Dudykiewiczem (rusof.). W pozostałych 16 okręgach odbędą się wybory ponowne.

Echa zajść w Drohobyczu.

„Nowoje Wremia" rozdarło szaty z powodu zajść krwawych w Drohobyczu. „Nie po raz pierwszy — pisze „N. Wremia" w entrefilet radakcyjnym—leje się podczas wyborów w Galicji krew rosyjska".

„N. Wremia" tym razem rozdarło szaty przedwcześnie: podczas krwawych rozruchów w Drohobyczu nie zginął, zdaje się, ani jeden Rusin i zajścia tamtejsze nic wspólnego z kwestją ruską nie miały.

Charakterystyczne są pogróżki, jakiemi kończy „N. Wremia" swój artykuł. „Wszystko ma swój kres. Czara cierpliwości narodu rosyjskiego w Galicji przepełniona wreszcie została. Krew rosyjska świadczy wobec świata całego o charakterze panujących w Galicji porządków rządu polskiego. Krew ta woła do nieba"...

Cóż znaczą te pogróżki? Czyżby p. Nieratow sposobił notę do Austrji, w rodzaju tej, z jaką wystąpił niedawno do Turcji?

Jest rzeczą charakterystyczną, iż urzędowa Agencja Petersburska w depeszy z Wiednia zaznaczyła wyraźnie, iż większość zabiłych i rannych w Drohobyczu stanowią żydzi-sioniści, „których napad — jak się wyraża depesza Agencji — zmusił wojsko do zastosowania środków ostatecznych". „N. Wremia" depeszy tej nie zamieściło wcale, nie chcąc widocznie rozstać się z pięknym frazesem o rozlewie „krwi rosyjskiej".

Wiadomości ogólne.

○ Dalsze skutki rewizji senatorskiej.

W ministerjum dróg i komunikacji powołano do życia specjalną naradę dla oceny działalności różnych funkcjonarjuszów kolejowych, na podstawie materjałów, dostarczonych przez rewizje senatorskie.

Oprócz bowiem osób, które zostały lub zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej, jest innych wiele, których działalność została niekorzystnie oświetlona przez rewizje senatorskie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wiele z tych osób otrzyma dymisję.

○ Drużyny przygotowawcze.

Rada ministrów uznała za celowy i kwalifikujący się do Najwyższego rozpatrzenia projekt ustawy o przygotowywaniu do służby wojskowej młodzieży nie uczęszczającej do zakładów szkolnych. Podług projektu, organizowane być mają t. zw. „drużyny", składające się z chłopców nie starszych nad lat 15 — za zgodą rodziców i pozwoleniem gubernatorów.

Prawo organizowania „drużyn" mieć będą dymisjonowani generałowie i oficerowie innych stopni, towarzystwa sportowe, ochotnicze straże ogniowe i osoby zaufania, nie będące na służbie państwowej. Drużyny mogą być mundurowane, jednakże nie na wzór wojska, i posiadać drewniane imitacje broni. W czasie popisów, wycieczek i wywiadów drużyny będą mogły korzystać z flagi państwowej. Koszt utrzymania drużyn ponosić będą organizatorowie.

ZE STRON DALSZYCH.

△ „Nieśmiertelny" Iłowajskij.

Oryginalny epizod o znanym i u nas historyku rosyjskim Iłowajskim zamieszcza „Majkopskaja Żyźń".

Iłowajskij liczy obecnie lat 75. Życie jego nie płynęło po różach: synowie i córki jego umierali na suchoty. W końcu zachorowała jedna z córek, licząca już lat 20. Przepisów wszakże lekarza domowego nie spełniano.

Pewnego razu lekarz ów zauważył,

Uwadze gospodyń! 816 4
Przy nabywaniu kremu do obuwia żądajcie jedynie
„FIXIN"
który czyni skórę obuwia miękką, trwałą oraz nadaje jej wspaniałego połysku. FIXIN zajmuje we wszystkich europejskich i amerykańskich państwach pierwsze miejsce pomiędzy wszystkimi kremami do obuwia. Pudełka po 10 i 15 kop.
Filja w Łodzi:
ul. Brzezinska 5, Pitkiewicz.

że pod łóżkiem, na którem spoczywała chora, leżały kamienie i gwoździe żelazne.

Na zapytanie lekarza co to ma znaczyć, skonfundowany Iłowajskij odpowiedział, że w jakiejś książce wyczytał, iż w niektórych miejscowościach włościanie leczą chorych na suchoty w ten sposób, że kładą ich na kamienno-żelazistym gruncie.

Komentarzy nie potrzeba...

I pomyśleć, że podręczniki „świat łego" historyka przez długi czas służyły karmą duchową w zakładach naukowych.

△ Zgwałcenie córki przez ojca.

W chutorze Romanowskim Kubańskiego obwodu rozegrał się przed niedawnym czasem ohydny dramat.

56-letni wyrobnik J. Kostiukow ojciec licznej rodziny, korzystając z nieobecności swej żony dokonał gwałtu na ośmioletniej swej córce.

Istnieje domniemanie, że czynu tego dokonał wyrodny ojciec z całą świadomością i z uprzednio obmyślonym planem.

Oględziny lekarskie stwierdzają bez nadziejny stan dziecka i, że gwałt spełnionym był trzykrotnie.

Kostiukow został aresztowany i wtrącony do więzienia.

△ Dzień bławatków w Berlinie.

Dochód z dnia bławatków, urządzonego w Berlinie na cele dobroczynne, wyniósł 240,000 m.

△ Napad na plebanję.

W Bytomiu, na Szlązku, wtargnęło dwu bandytów na plebanję w dzielnicy Erntrachthütte i wymierzywszy do proboszcza rewolwery, zażądało pieniędzy. Proboszcz zatrzasnął szybko drzwi, wołając o pomoc.

Bandyci zbiegli, ale policjanci i sąsiedzi probostwa puścili się za nimi w pogoń. Na polach pod Bytomiem wywiązała się się pomiędzy policją a bandytami strzelanina.

Wynikiem jej było zranienie i ujęcie obu rabusiów.

△ Zakaz wzlotów.

Rząd holenderski zakazał wszelkich wzlotów pod miastami, w których przebywać będzie na początku lipca r. b. prezydent Rzeczypospolitej francuskie

OKRUCHY TYGODNIOWE

Malec ze starego miasta = inteligent-ignorant z śródmieścia. — Hojność bankruta. — Ofiara doktorowej. — Czy więcej takich niema?

Byłem kiedyś świadkiem następującego obrazka.

Na starem mieście, na rynku, bawiła się gromadka kilkoletnich żydowskich dzieciaków.

Zauważył to opodal stojący, niewiele co większy, chrześcijański wyrostek i począł obrzucać bawiących się kamieniami.

Niewprawna jednak ręka malca nie czyniła żadnej szkody żydziaczkom, a tem samem nie przeszkadzała w zabawie.

Zdarzenie to przypomniałem sobie, przeczytawszy w jednem z pism miejscowych list do redakcji jakiegoś zapewnie „szlachetnie" urodzonego ignoranta w kwestjach ogólno-społecznych, który, z pełnym emfazy gestem oburzenia, oświadczył, iż nie chce przyjąć udziału w urządzeniu w Łodzi „Dnia kwiatów" na dobroczynne cele, bez różnicy religji i narodowości dwuch Towarzystw dobroczynności: chrześcjańskiego i żydowskiego, ponieważ:

„Popieranie jakichkolwiek interesów żydowskich uważam (pomijając już stopnia wszelkie inne względy), wobec naszej własnej społecznej nędzy — za hojność bankrutów, conajmniej niewłaściwą".

Czyż tego rodzaju list, z przytoczonym charakterystycznym objaśnieniem nie mógł mi przypomnieć chrześcjańskiego chłopaczka, obrzucającego nieszkodliwie kamyczkami, bawiące się spokojnie żydziątka?

Czyż między autorem listu, a owym chłopaczkiem nie zachodzi pewna wspólna, charakterystyczna cecha ideowa?

Tylko... że chłopaczkowi dziwić się nie można: dla niego osobnik nie chodzący do kościoła przestaje być człowiekiem.

A cóż dopiero „żyd"!

Natomiast autor listu uchodzi za inteligenta i zapewne ma o swoim umysłowym rozwoju pewne dodatnie mniemanie.

A jednak, niechcący wystawił sobie świadectwo ubóstwa duchowego i absolutnej ignorancji w sprawach socjalno-kulturalnych.

Osobiście zgodziłbym się z nim zupełnie, gdyby w liście swym zamiast: „wobec n a s z e j własnej społecznej nędzy" napisał: „wobec m o j e j społecznej nędzy" — wówczas byłby w porządku, nie wolno bowiem komuś, mówiąc o sobie — przemawiać w imieniu ogółu.

Widocznie ignorant, o którym mowa dzieli mieszkańców wspólnego kraju na obywateli pierwszego i drugiego gatunku.

Takim poglądem może się poszczycić nawet... Puryszkiewicz.

Trzeba mieć kamienne serce, a raczej nie posiadać go wcale, aby mieć oczy zamknięte na przesmutną nędzę ludzką, bez względu na „wartość" chwalonych, czy wielbionych bogów.

Inaczej zrozumiało to chrześcjańskie Towarzystwo dobroczynności i w myśl zasady Chrystusowej jednakie serce ma snać dla wszystkich nieszczęśliwych — czyli, że uważa żydowskie Towarzystwo dobroczynności za bratnie i dążące do identycznych celów.

Ale autor listu — chce inaczej.

Jego, jako dodatek pyszałkowaty do listu, dołączone trzy ruble na szkołę rzemiosł przy chrześcjańskiem Towarzystwie dobroczynności jest rzeczywiście... hojnością bankruta, który tylko może chcieć imponować portmonetką.

Lecz dość o tem.

Mamy do zanotowania jeszcze jeden etyczny wypadek z tak-zwanego światka inteligenckiego łódzkiego.

Do pewnego, istniejącego u nas, przytułku dla podrzutków przybyła dość znana na bruku łódzkim doktorowa (w znaczeniu: żona doktora) i oświadczyła, że wyjeżdża na dłuższy czas za granicę, czuła się więc w obowiązku przyjść przed wyjazdem do przytułku i zapytać się, czy nieszczęśliwe bezimienne istotki nie potrzebują czegoś.

Mile przyjęto troskliwą opiekunkę i oświadczono, że bardzo by się przydała pomoc pieniężna i wskazano doktorowej puszkę do ofiar.

Dama otworzyła kosztowną portmonetkę i zgrabnym, pełnym precyzji ruchem, wrzuciła trzy monety do puszki, poczem opuściła przytułek.

I... wszystko byłoby w porządku, gdyby...

Gdyby... nie ciekawość, ile też hojna ofiarodawczyni złożyła na biedne sieroty.

A zdarzyło się, że poprzedniego dnia opróżniono puszkę i od tego czasu nikt, oprócz doktorowej, nie składał ofiary.

Otworzono więc puszkę, i...

Zgadnijcie, ile znaleziono?

Powiadacie: trzy monety po rublu?

Nie.

Trzy monety po pięć rubli?

I to nie.

A więc po dziesięć rubli?

Wcale nie.

Więc ileż?

D w a g r o s z e, c z t e r y g r o s z e i... g r o s z...

Razem 7 groszy — wyraźnie s i e d e m groszy.

Oto w jaki sposób zdobywa się popularność i uznanie na łódzkim bruku.

I hojnie—a tanio.

Brawo! pani doktorowo! brawo!

Mogę was zapewnić, czytelnicy, że opisany sympatyczny „wypadeczek" jest najzupełniej autentyczny.

A czy sądzicie, że t a k i c h doktorowych już więcej w Łodzi niema?

Śmiem wątpić.

Mann.

Fallières jako gość królowej Wilhelminy.

Zakaz ten władze holenderskie uzasadniają nietylko możliwością wypadku, lecz także trudnością utrzymania porządku śród tłumów, śledzących lot aeroplanów.

△ **Wybuch w tramwaju.** W Medjolanie w wagonie tramwaju elektrycznego, podczas biegu, nastąpił gwałtowny wybuch. Siła była tak wielką, że wagon został strzaskany; 6 osób ciężko rannych. Jak się okazało, do wagonu wsiadł przedtem jakiś aptekarz, mający przy sobie paczkę z materjałami wybuchowymi, którą postawił pod ławkę. Wskutek wstrząśnień, wywołanych biegiem wagonu nastąpiła eksplozja.

△ **Bohaterski oficer.** Goście jednej z winiarni na wystawie poznańskiej byli świadkami gwałtownego zajścia.

Oto pewnego wyższego oficera uderzyła w twarz jedna z siedzących obok pań, wymierzając sobie satysfakcję za ubliżenie, jakie ją od owego oficera spotkało podczas ostatnich wyścigów. Oficer w odpowiedzi na głośny policzek dobył pałasza i chciał rzucić się na znieważającą go damę, która jednocześnie wydobyła rewolwer.

Służba restauracyjna położyła kres awanturze, obezwładniwszy „odważnego" oficera i wyprowadziwszy go z restauracji w sposób niedelikatny.

Z LITWY I RUSI.

× **Charakterystyczne zebranie.** W Zytomierzu odbyło się zebranie nacjonalistów rosyjskich pod przewodnictwem posłów pr. Rejna i Szulgina.

Z 1500 zaproszonych członków stronnictwa, przybyło na zebranie to... 32. Charakterystyczne.

Młodzież w sieciach lichwiarzy.

W opatowsko-sandomierskich miasteczkach — jak donosi „Gaz. Radomska" — utworzyło się dość liczne konsorcjum lichwiarzy, którzy wyrobili sobie specjalność pożyczania pieniędzy nieletniej młodzieży szkolnej. Oczywiście wybierają oni zawsze ofiary wśród synów zamożnych rodziców.

Dla namówienia chłopca, aby pieniądze brał, oraz dla dostarczenia mu onych, jadą członkowie tej bandy do miasta, w którem się młodzieniec kształci, bez względu, czy to ma miejsce w kraju, lub gdzieś w dalszych stronach za granicą.

Łatwo zrozumieć, jak liczne rodziny mogą być w ten sposób wciągane w matnię lichwy, a w tem wszystkiem jedno tylko jest w pierwszej chwili niezrozumiałe, jakim sposobem dawane są nieraz znaczne sumy właśnie małoletnim, kiedy każdy z nas pamięta, że w tym okresie wieku najtrudniej dlań było o kredyt.

Otóż teraz lichwa rozwiązała widocznie pomyślne zagadnienie, jak zabezpieczyć sobie wypłatę pieniędzy pożyczanych nieletnim, nawet bez potrzeby wymagania od nich fałszowania podpisów.

Rzecz polega po prostu na wystawianiu weksli in blanco, albo bez daty. Tę ostatnią wpisze posiadacz wekslu, gdy dłużnik dojdzie do pełnoletności. Pewne ryzyko polega zatem tylko na możliwość śmierci przedwczesnej tego ostatniego.

Po tem objaśnieniu widzimy, jak wiele majętnej, a żądnej drogich uciech młodzieży może wpadać w zastawione sidła, podpisując kilkakrotnie wieksze sumy, niż te, które faktycznie otrzymali.

Nowoczesne pająki coraz bardziej oplątują swą ofiarę pewni, że się sowicie obłowią.

Fakty z ostatnich lat stwierdzają wielką zyskowność tego procederu. Do bandy lichwiarskiej przystają nowe osobniki i powiększa się lista zadłużonej młodzieży, a nie jedna rodzina poniosła już dotkliwe straty.

Wiadomości krajowe.

+ **Wystawa prac kolejarzy.** Onegdaj w gmachu szkoły kolei w.-wied. przy ul. Chmielnej nr. 88 w Warszawie — otwarto pierwszą w kraju naszym wystawę wytwórczości umysłowej i fizycznej kolejarzy.

Wystawa obejmuje trzy sale: w pierwszej zgrupowano wszelkiego rodzaju przedmioty w zakres wyrobów koszykarskich i stolarskich wchodzące; w drugiej rozmieszczono najróżnorodniejsze modele maszyn, parowozów, dźwigów i t. p. oraz eksponaty z działu rodzin kolejarzy, mianowicie wyroby hafciarskie, krawieczyzna, kilimki i t. p., wreszcie w trzeciej — pokaźny dział zbiorów artystycznych, przyrodniczych, bibljografji i malarstwa.

Wystawa potrwa do końca lipca. Drobna opłata za wejście przeznaczona jest na cele oświatowe.

+ **Wielka kradzież kawioru.** Z wagonu pociągu na st. Włocławek skradziono kilkanaście pudów kawioru, na ogólną sumę około 20,000 rubli.

+ **Ofiara miłości własnej.** Dnia 14. b. m. przez rozmyślne zażycie sporej dozy kwasu karbolowego, otruła się w Kielcach, Antonina Kotkówna, lat 18. Na życie własne targnęła się w dniu swoich imienin.

Postanowienie co do samobójstwa było tak silne, że pomimo prośb lekarza i znajomych, przeciwtrutki dobrowolnie przyjąć nie chciała i wyzionęła ducha w wielkich męczarniach.

Przyczyną samobójstwa była — miłość własna. Z otrzymanego paszportu dowiedziała się niespodziewanie o tem, że przyszła na świat z nieprawego łoża. „Co mi po życiu — mówiła — skoro nie miałam ojca, to takie życie hańbę przynosi, wolę umrzeć".

+ **Straże ogniowe.** W gub. kaliskiej podług wykazu urzędowego znajduje się 69 ochotniczych straży ogniowych. W liczbie tej jest 13 straży miejskich, reszta przypada na osady i wsie.

+ **Małoletni bohater.** Nad brzegiem rzeki Czarnej-Przemszy w Sosnowcu bawił się 9-letni chłopiec, Władysław Piątek. Chcąc uchwycić płynący kawałek drzewa, wpadł do wody głębkości dwa metry i począł tonąć.

Na widok tego stojący opodal 12 letni chłopiec Bronisław Radoszewski wskoczył w ubraniu do wody i popłynął na ratunek Piątka, któremu tylko rękę było widać. Chwycił go, lecz tonący wyrwał się i uchwycił Radoszewskiego. R. zebrał cały wysiłek i wraz z tonącym dopłynął do brzegu, poczem wyciągnął go na ląd i przyprowadził do przytomności.

Taki czyn bohaterski małoletniego nie powinien pozostać bez nagrody.

+ **Straszna smierć.** Od strony Lipna do Szpetala Dolnego jechał rzeźnik Fabe, wiożąc na wozie barana. Na górce, mijając inne wozy, zawadził o kamień szosowy, wobec czego wóz się przewrócił, a Fabe upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że wypadający baran uderzył go rogiem w ucho i przebił mu czaszkę, wskutek czego F. poniósł śmierć na miejscu, osierocając żonę i 6 dzieci.

Mały feljeton.

Kosztowna nauka.

Jakiś Schultz jechał z Berlina do Łodzi. W drodze poznał pewnego młodzieńca, który zachwycał się kulturą Zachodu w ogólności, a niemiecką w szczególności. Mówił dobrze po niemiecku, acz akcent osobliwy wskazywał, że niemcem nie był. Schultz mile spoglądał na współpasażera, który takie przyjemne rzeczy opowiadał mu z całem przeświadczeniem.

Na jednej ze stacji czekali na pociąg. Nieznajomy młodzian kontynuował rozmowę.

— Spójrz pan na ten czterojęzyczny napis, w którym poczciwy zarząd kolei radzi wystrzegać się złodziei. Jak niemiecki brzmi napis francuski: „Gardez-vous de voleurs". Sama poezja. Albo niemiecki: „Vor Taschendieben wird gewarnt". To tak brzmi jak arfa eolska. W dźwięku przebija się cała potęga kultury, ogarniającej wszechświat. Tymczasem spójrz pan na napis polski. Co to jest: „Wystrzegać się złodziei". No powtórz pan ten napis.

— Wiszszekac se slocei—wykrztusił p. Schultz.

Obaj panowie wybuchnęli śmiechem.

— Błędnie pan wymawia: Wy-strzegać.

— Wisz... wysz... czeka... sze szlo...

Nieznajomy śmiał się. Niemiec zaczął się gniewać i postanowił bądź co bądź wygłosić to zdanie prawidłowo. Pocąc się tedy, powtarzał głośno z uporem.

— Wisz... wysz... szega... ce szlocei... wisz... wisz... wysz...

Około niemca zebrała się garstka publiczności, ciekawie mu się przyglądając...

. . . .

Po upływie pewnego czasu Schultz meldował komu należy, że podczas czytania ogłoszenia skradziono mu portfel z taką a taką sumą gotówki. Podejrzewał młodego blondyna, współtowarzysza podróży.

Banzaj.

KRONIKA.

= **W sprawie opłaty stemplowej.** W r. 1907 jeden z przemysłowców p. L. przedstawił wydziałowi technicznemu przy rządzie gubernjalnym 81 plansz planu budowy gmachu dochodowego.

Pobrano od tych planów opłatę stemplową w kwocie 162 rb. Wydział techniczny, po rozpoznaniu planów, zatwierdził je warunkowo, jeżeli będą dokonane w nich pewne zmiany techniczne, wskazane przez wydział. P. L. na proponowane zmiany nie zgodził się, lecz przedstawił do zatwierdzenia nowe plany, naszkicowane na 30 planszach, od których zażądano znowu opłaty stemplowej w sumie rb. 60, której p. L. na razie nie chciał zapłacić, gdyż poprzednio złożył już rb. 162.

Ponieważ nowych planów nie mógł ocenić wydział techniczny, póki plansze nie będą zaopatrzone w marki stemplowe, przeto p. L. kwotę żądaną, rb. 60, złożył, lecz wniósł zażalenie do senatu na wydział, iż pobrano od niego niesłusznie powtórną opłatę.

Obecnie, po upływie 4 lat, nadeszła odpowiedź senatu, za nr. 5995, z wyjaśnieniem, iż opłatę rzeczoną pobrał słusznie wydział techniczny.

= **Nowe karty do gry.** Zarząd sprzedaży kart do gry podaje do wiadomości publicznej, że nowe rodzaje kart bynajmniej nie wpłyną na zmianę wyrobu i sprzedaży kart typów dotychczasowych.

Zresztą nowe te karty, typu francuskiego, będą niedostępne dla ogółu już z powodu swej ceny 3 rb. 50 kop. i 4 rb. Będą one już artykułami zbytkownemi.

A karty dotychczasowe?

MIEJSCOWA.

= (r) **„Przyszłość".** Ogólne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość" odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 3 i pół po południu. Ze względu na żywotność rozpatrywanych spraw spodziewany jest liczny udział członków zebrania.

= (a) **Na urlop.** Komisarz 3 cyrkułu policyjnego, radca dworu Kulikow, wyjechał na urlop 6-tygodniowy; zastępować go będzie starszy pomocnik komisarza Pierwozwanskij.

Komisarz 4 cyrkułu Kamiński, wyjechał na 2-miesięczny urlop; zastępować go będzie pomocnik komisarza Iwanow.

Oprócz tego, wyjechali także na urlop: Starszy pomocnik 6 cyrkułu Bek-Sofijew, 5 cyrkułu,—Wojciechowicz i 1-go Kaczanowski, a także referent 5 cyrkułu Paszkiewicz.

= (n) **Ze Stow. pracowników piekarskich.** W myśl obowiązującego postanowienia gubernatora piotrkowskiego z dnia 30 lipca 1910 r., praca w piekarniach nie powinna przewyższać 12 godzin na dobę, włączając w to i dwugodzinną przerwę na spożycie posiłku. Uczniowie zakładów rzemieślniczych do lat 17 powinni być zwalniani w dni pracy na 3 godziny, w celu uczęszczania do szkół i t. p.

Przepisy wszakże te nie są spełniane w ostatnich czasach przez właścicieli piekarń, wskutek czego Stowarzyszenie pracowników piekarskich m. Łodzi, na ogólnem zebraniu w dniu 18 b. m., upoważniło prezesa zarządu p. Kazimierza Gralińskiego występować na drogę sądową przeciwko tym z właścicieli piekarni, którzy nie stosują się do przepisów, zawartych w postanowieniu gubernatora piotrkowskiego.

Stosownie do ustawy Stowarzyszenia, plenipotencja, udzielona do działania w tym kierunku, winna być zaświadczona przez prezesa i sekretarza zarządu. Ponieważ w danym wypadku prezes nie może sam sobie wydawać zaświadczenia, ponieważ on właśnie jest osobą upoważnioną, zwrócono się o podpisanie plenipotencji do wice-prezesa p. Ignacego Moszczyńskiego, ten jednakże nie wiadomo z jakich powodów uporczywie odmawia podpisania wspomnianej plenipotencji, wskutek czego, o aktywnem wystąpieniu przeciwko właścicielom piekarni nie może być mowy.

Widocznie p. Moszczyński słabe ma wyobrażenie o naturalnych swych obowiązkach, wypływających z zajmowanego przez siebie stanowiska w zarządzie Towarzystwa.

= (r) **Zabawa drukarzy.** Przypominamy, że jutro o godz. 2 p. p. odbędzie się zabawa pracowników drukarzy w ogrodzie Gehliga przy ul. Żelaznej.

Jak słyszeliśmy, inicjatorzy, prócz zwykłych urozmaiceń, towarzyszących zabawom ogrodowym, przygotowali cały szereg nieznanych jeszcze u nas niespodzianek — zdradzać jednakże przed czasem tajemnicy nie możemy.

Piękna pogoda i sympatja, jaką się cieszy drużyna drukarska w naszem mieście, wróżą zapowiedzianej zabawie najkompletniejsze powodzenie.

= (r) **„Bykur Cholim".** Jutrzejsza zabawa w Helenowie, urządzona z powodu 30-lecia istnienia instytucji, zapowiada się wielce interesująco. Rosprzedano już wielką ilość biletów, tak iż spodziewać się należy wielkiego ożywienia zabawy.

= (z) **Zabawa.** Łódzkie Towarzystwo śpiewacze „Danysz" uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w niedzielę przyszłą lub dnia 29 b. m. zabawy w Rudzie Pabjanickiej.

= (r) **Zabawy jutrzejsze.** Komitet mającej się odbyć w dniu jutrzejszym zabawy chóru sumowego przy kościele św. Józefa zawiadamia, iż dzięki uprzejmości naczelnika ruchu, powrót tramwajami po skończonej zabawie zostaje zapewniony. Gdyby zaś w czasie zabawy przeszkodził deszcz, zapewnione jest schronienie dla wszystkich gości.

Dla pań przygotowano różne niespodzianki.

— W ogrodzie Langego w Radogoszczu zabawa z popisami gimnastycznymi, urządzona przez Tow. zwolenników sportu.

— Zgierskie Tow. śpiewacze „Lutnia" urządza zabawę dla swoich członków i wprowadzonych gości.

Zabawa odbędzie się w lesie w pobliżu linji tramwajowej.

= (k) **Przyjazd sądu okręgowego.** II wydział piotrkowskiego sądu okręgowego przybywa do Łodzi na czterodniową kadencję i sądzić będzie w lokalu Zjazdu sędziów pokoju przy ul. Mikołajewskiej nr. 35, następujące sprawy.

W poniedziałek, d. 26 czerwca, oskarżonych: Zygmunta Marszałka o kradzież, Michała Nejgebauera i innych o usiłowanie kradzieży, Józefa Markowskiego i innych o zbrojny napad, Pinkusa Wolfowicza o potajemne nauczanie, Elję Nejmana i innych o roztrwonienie i przywłaszczenie, Fryderyka Hinca z art. 304 kod. karnego i Maksyma Przezdinga i innych o zbrojny napad.

We wtorek, d. 27 czerwca Jadwigi Betcher i innych o kradzież, Romana Krzyczmanika i innych o toż samo, Halleja Hainulina o toż samo, Rachmila Basina i innych o opór i Stanisława Łoikę o kradzież.

We środę, dnia 28 czerwca, Szyi Bruszowskiego o kradzież, Franciszka Kurowskiego i innych o toż samo, Jana Petrusia i innych o zbrojny napad, Prokopa Sadowskiego o niedozór, Chaima Fuksa, oskarżonego z art. 1075 kod. karnego i Wincentego Celmera o zgwałcenie 5-letniej dziewczynki.

W czwartek, d. 29 czerwca z powodu święta Piotra i Pawła posiedzenia nie będzie.

W piątek, d. 30 czerwca Enocha Szlamkowicza, Juljusza Augusta, Jana Melnera, Oskara Procharskiego i innych oraz Józefa Olszewskiego oskarżonych o kradzież Ignacego Droździewskiego o zadanie kalectwa i Isai Ugiera o obrazę w druku d-ra Jelnickiego.

= (k) **Z sądu okręgowego.** II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego, rozważał w tych dniach sprawę m. gm. Goraj pow. zamojskiego 30 l. Władysława Kondrata oskarżonego o zabójstwo Katarzyny Matuszkiewicz, w następujących okolicznościach:

W d. 24 czerwca 1910 r., o godzinie 6-ej wieczorem, w zgierskim lesie znaleziono poranioną kobietę, Katarzynę Matuszkiewicz, która oznajmiła, iż około 10 lat ona zna Kondrata i w ostatnich czasach, jako praczka, w Lublinie służyła.

K. zaproponował jej, by udała się z nim do Łodzi, poszukać miejsca.

Otóż 20 czerwca, udali się oni razem do Łodzi i stanęli w jakimś żydowskim hotelu, gdzie zamieszkali 2 doby.

W sobotę d. 24 czerwca, Kondrat pojechał tramwajem wraz z Matuszkiewiczową do Zgierza, by znaleźć dla M. miejsce kucharki u letników.

Niedojeżdżając do Zgierza, Kondrat zaproponował swej współtowarzyszce podróży, by zeszła z tramwaju i udała się przez las, na co też ona się chętnie zgodziła.

Gdy weszli w las K. ni ziąd ni zowąd, począł się dopominać od M. by ostatnia dała mu zegarek ze sznureczkiem-dewizką, gdy ta zapytała po co mu to potrzebne, on odpowiedział, by ją powiesić na sznurku, jednocześnie włożył jej, rękę do kieszeni sukni i wyjął zawinięte w chusteczkę 50 rb. Zauważywszy, iż jej wypadła portmonetka nachyliła się, by takową podnieść, a wtedy K. uderzył ją 2 razy kuchennym nożem w szyję, M. krzyknęła: — „Władek, Władek! — co ty robisz!" — a wtedy K. chciał uderzyć ją 3-ci raz, lecz ostatnia zasłoniła się ręką i otrzymała cios w rękę, co uczyniwszy Kondrat ukrył się.

Według zeznań Matuszkiewicz, Kondrat zaprowadził ją do lasu, z zamiarem zabicia, i ciągle się oglądał. Na zapytanie M. po co to czyni, odpowiedział, iż to jest młody las t. zw. zagajnik, przez który chodzenie jest wzbronione.

Na zasadzie powyższego, policja zajęła się odszukaniem winowajcy, którego też ujęto.

Podczas osobistej rewizji, znaleziono przy nim tylko 2 rb. 50 kop. gotówką.

Zeznał on, iż M. była jego kochanką przez lat 10, że miał z nią 3 dzieci, a ponieważ mu się ona już sprzykrzyła postanowił ją zabić, by się z drugą pobrać.

Stawiony przed sąd Kondrat nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu i skazany został po pozbawieniu wszystkich praw i przywilejów, na zesłanie do robót ciężkich na 8 lat.

= (d) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do tutejszego wydziału śledczego następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: paszporty: Amalji Stefan, Brandii Bermańskiej, Chindy Bromberg, Rafała Werebenczyka, Stanisława Kula, Józefa Marciniaka, Fiszla Jungmana, Antoniego Lachenki vel Waralak, Wawrzeńca Wacheckiego, Johanna Arndta, Wolfa Menkesa, zagraniczny paszport Mendla Kligera, bilet wojskowy Gregera, dwa zaświadczenia na imię Piotra Gomińskiego, takież zaświadczenie na imię Franciszka Kolczyńskiego, portfel, książeczkę oszczędnościową Jakóba Szamowicza, bilet legitymacyjny Józefa Pytlina, matrykułę ucznia Magalifa, 23 weksle na różne sumy oraz inne dokumenty.

= (a) **Sprzeniewierzenie.** Właściciel domu eksportowego Edmund Bogdański, zamieszkały przy ul. Dzielnej nr. 30, zawiadomił policję, iż inkasent jego Edmund Prośniak, 19 lat, zainkasowawszy 425 rubli, z pieniędzmi temi ulotnił się niewiadomo dokąd. Za niesumiennym pracownikiem rozesłano listy gończe.

= (a) **Macierzyństwo bezdomnej.** Nocy wczorajszej nie mająca mieszkania Stefanja Wolniewicz weszła na strych domu nr. 6 przy ulicy Wierzbowej, gdzie powiła niemowlę płci męzkiej. Chorą razem z dzieckiem Pogotowie odwiozło do przytułku położniczego przy ulicy Dzielnej nr. 52.

= (a) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj na ulicy Wschodniej obok domu nr. 39, jakiś rzezimieszek zdjął ze stojącego w zaprzęgu konia uprząż, wartości 14 rubli, z którą począł uciekać. Zauważył to będący w sklepie właściciel konia Herman Schiesler i puścił się w pogoń za złodziejem, którego ujął.

Po przeprowadzeniu do cyrkułu amatorem cudzej uprzęży okazał się 27-letni Bolesław Łysakowicz, karany już sądownie za kradzieże. Ł. osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

= (a) **Kradzieże.** Z mieszkania Julji Siemieniuk, przy ulicy Rzgowskiej nr. 74, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy wartości 30 rubli. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

Z mieszkania Fiszla Bromberga, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 6, nieznani złodzieje, skorzystawszy z nieobecności domowników skradli sztukę towaru, wartości 83 ruble; na ślad złoczyńców nie natrafiono.

= (w) **Pożary.** Wczoraj, o godz. 7 m. 25, w jednem z mieszkań przy ul. Zarzewskiej nr. 25, od komina zapalił się sufit. Ogień poważnie zagroził domowi, lecz stłumiono go przed przybyciem IV oddziału straży ochotniczej.

— Wczoraj, o godz. 11 m. 25 wieczorem, w tasiemczarni Majba i Glejma przy ul. Średniej nr. 47, z niewiadomej przyczyny zapaliła się osnowa na warsztacie.

Ogień, który strawił jeden warsztat i uszkodził nieznacznie kilka sąsiednich, stłumiono siłami miejscowemi przed przybyciem wezwanych na ratunek straży miejskiej oraz I i II oddziałów straży ochotniczej.

— Dziś, o godz. 12 w nocy, wezwano II i IV oddziały straży ochotniczej i straż miejską do fabryki Stajgerta przy ul. Karola nr. 5, gdzie w oddziale przędzalni, dzierżawionej przez Pilcera, zapaliły się w skrzyniach szpulki.

Przy pożarze czynne były II i IV oddziały straży.

— Dziś, o godz. 6 m. 20 rano, w składzie towarów H. D. Zelikmana, przy ul. Wschodniej nr. 19, powstał z niewyjaśnionej dotąd przyczyny pożar, który strawił nieznaczną część towaru i uszkodził urządzenie składu oraz częściowo lokal prywatny.

Przy pożarze czynne były I i II oddziały straży ochotniczej i straż miejska w ciągu pół godziny.

= (p) **Bójki i pobicia.** Na ulicy Długiej nr. 47, pobity został prze stróża Franciszek Wojtcztak, woźnica, lat 36.

Silna pięść rycerza miotły zadała rycerzowi bata bolesne okaleczenia twarzy.

W bójce wzajemnej poranili się kijami Dawid Piernik, handlarz, lat 42 i Izrael Fest, kupiec, lat 37.

Zajście to rozegrało się na rynku Bałuckim, gdzie też zawezwane Pogotowie udzieliło pomocy zacietrzewionym kupcom.

= (p) **Wypadki na wyścigach.** Podczas wyścigów wczorajszych Karetka Pogotowia czynna była trzykrotnie.

Lekarz dyżurny udzielił pomocy dwum jeźdźcom, którzy spadli z koni i potłukli się boleśnie, oraz jakiemuś chłopcu, który usiłując przejść przez ogrodzenie, pokaleczył się drutem kolczastym.

= (p) **Krwawy napad.** Na ulicy Dworskiej nr. 4, dokonano wczoraj napadu na Wincentego Szklarka, mularza, lat 37. Napastnicy poranili go nożem w bok i ręce.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

= (p) **Brak dozoru.** Przy ul. Krótkiej nr. 13, spadła ze schodów i odniosła ogólne potłuczenie, trzyletnia córka handlarza, Gula Gleft.

— Takiemuż wypadkowi uległ przy ulicy Pasaż Szulca nr. 120, syn robotnika kolejowego, Aron Urtrajger.

Okaleczył on twarz i czoło.

= (p) **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed wieczorem zawezwano Pogotowie na ulicę Spacerową nr. 30, gdzie jakaś nieznana kobieta, lat około 40, napiła się w celach samobójczych karbolu.

Dzięki energicznej pomocy lekarza Pogotowia życiu denatki nie grozi niebezpieczeństwo.

= (p) **Krwotok.** W domu przy ulicy Pasaż Szulca nr. 16, dostała nagle, krwotoku 20-letnia Zyske Plewińska żona rzeźnika.

Zawezwany lekarz Pogotowia, skonstatował chorobę płuc.

= (p) **Przejechania.** Na ul. Nowomiejskiej nr. 39, dostała się pod koła dorożki Franciszka Cecylin, właścicielka firmy piekarskiej lat 49.

C. odniosła bolesne okaleczenia nóg.

Drugi wypadek przejechania zdarzył się przy ul. Brzezińskiej nr. 106, gdzie ofiarą nieostrożności woźnicy i niedozoru matki, stała się 3-letnia córka rzeźnika, Gertruda Lechelt.

W obu wypadkach udzielili pierwszej pomocy lekarze Pogotowia.

ZAMIEJSCOWA.

= (z) **Odra w okolicy.** W Chełmach i we folwarkach Łagiewniki grasuje wśród dzieci odra. Dotąd zapadło na nią około 10 dzieci i zdarzył się 1 wypadek śmierci.

Dla zarządzenia środków zaradczych, na miejsce epidemji władze odnośne delegowały lekarza oraz felczera.

= (w) **Plan zatwierdzony.** Karol Stekiel uzyskał zatwierdzenie planów na budowę w Aleksandrowie apretury z filtrami.

= (chm) **Z Pabjanic,** pisze nasz korespondent:

Szkolny rok w pabjanickiej prywatnej VII klasowej szkole handlowej ukończony.

Zdali egzamina i otrzymali matury: Abramsohn Samuel, Bielawski Roman, Buła Bronisław, Jasiński Józef, Krasowski Wolf, Markowicz Meyer, Matusiak Józef, Medynski Stanisław, Nestorowicz Stefan, Neuman Gustaw, Rzewski Borys, Schneider Stanisław, Bielawska Stanisława, Domaradzka Eugienja, Łukowska Helena, Maliniakówna Maryla, Ruszkowska Zofja, Szerferówna Elza i Szymczak Irena.

Ucząca się pabjanicka młodzież by pożegnać swoich współtowarzyszy i współtowarzyszki, którzy ukończyli i otrzymali matury, wyjednała u władzy pozwolenie na majówkę, która odbędzie się jutro, 25 b. m. w Dobruniu pod Pabjanicami.

Majówka zapowiada się świetnie, o ile pogoda dopisze, o godzinie 11 rano ze stacji tramwajowej wyjadą uczestnicy na wozach na miejsce.

Zaproszeń rozesłano około 500.

Ucząca się młodzież bardzo jest nią zainteresowana, ponieważ będzie to wspólne pożegnanie.

Jedni, pójdą w zupełnie nowy dla nich świat. Świat pełen zawodu i przykrych rozczarowań by zwyciężyć lub paść w walce o byt, w walce o chleb powszedni, drudzy pozostaną na miejscu by w przyszłości pójść po tych samych, życia kolejach.

Świat otwarty. Pójdą w niego pełni zapału, sił i energji do świętej społecznej pracy, lecz ilu z nich dojdzie po tej ciernistej drodze do swojego wymarzonego celu?

Nie wielu chyba będzie owych szczęśliwych śmiertelników, ponieważ 70 procent uczącej się tu młodzieży, rekrutuje się z niezamożnej warstwy społeczeństwa.

Ci co występują na arenę życiową wiedzą o tem dobrze, że mogą liczyć tylko na własne siły.

= (r) **Z Piotrkowa.** Magistrat piotrkowski ogłasza, iż w dniu 17 lipca r. b. odbędzie się licytacja na dzierżawę stawu miejskiego przy ulicy Aleja Aleksandrowska.

Licytacja rozpocznie się od sumy 1,000 rb. in plus, wadjum zaś wynosi 500 rb.

Staw rzeczony dzierżawiony jest zwykle przez przedsiębiorcę wynajmu łódek w lesie, oraz ślizgawki w zimie. Licytacja tyczy się oddania stawu w dzierżawę na przeciąg lat trzech czyli od 1 stycznia r. 1912 do tejże daty 1915 roku.

Wzajemne ubezpieczenie od niewypłacalności.

Miejscowi manufakturzyści otrzymali kopię projektu firmy Emil Zindel w kwestji wzajemnych ubezpieczeń od niewypłacalności.

Jak wiadomo, niewypłacalności u nas, szczególniej w ostatnich czasach, przyjęły kolosalne rozmiary, co zmusiło cały szereg społecznych organizacji do podjęcia energicznej walki.

Obecnie firma Emil Zindel występuje z projektem utworzenia oddzielnego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od niewypłacalności.

Do czasu wydania bardziej udoskonalonej, od istniejącej już ustawy przemysłowo-handlowej, upłynie sporo czasu i jeżeli nowe prawo wejdzie już nawet w życie, to i tak nie zapobiegnie nieszczęściom, wypływającym z powodu niewypłacalności dłużników. Dowodzą tego doświadczenia na zachodzie, gdzie nie bacząc, iż prawo handlowe jest doskonalsze, zarówno przemysł, jak i handel wiele cierpią, wskutek niewypłacalności.

Ubezpieczenia od tych ostatnich mają szczególne znaczenia dla Rosji wskutek rozległości wewnętrznego handlowego rynku i niemożliwości, aby każdy ze sprzedawców mógł śledzić za zdolnością kredytową swych klientów.

W myśl projektu Tow. „Emil Zindel" nowe Tow. miałoby na celu prowadzić operacje ubezpieczeniowe od niewypłacalności w granicach całej Rosji, przyczem początkowo Towarzystwo przyjmuje na siebie ryzyko tylko za długi za towary bawełniane, lniane, wełniane i wogóle za wyroby manufakturowe.

Kapitał zakładowy Towarzystwa oznacza się na 500 tys. rb., podzielonych na 1000 udziałów po 500 rb. każdy. Mimo nabycia udziałów, każdy z uczestników przyjmuje na siebie odpowiedzialność, równającą się pięciokrotnej wartości nabytych udziałów. Za straty i długi Towarzystwa nikt z udziałowców nie odpowiada powyżej swego układu i danego zobowiązania.

Ubezpieczenia od niewypłacalności dzielą się na trzy kategorje: a) ubezpieczenie według taryfy normalnej określonej części portfelu Towarzystwa, zgodnie z wykazem poszczególnych nabywców; b) ubezpieczenie według taryfy zwiększonej specjalnego ryzyka klientów i c) ogólne—bez imiennego wymienienia dłużników — ubezpieczenie według taryfy minimalnej całkowitego obrotu klienta za określony rok operacyjny.

W celu zebrania danych o zdolności kredytowej i stanie interesów dłużników, Towarzystwo organizuje wydział informacyjno-wywiadowczy, w rodzaju istniejącego w instytucie w Schimmelpfenigu. Otrzymując od Tow. wynagrodzenie za straty, wynikłe wskutek niewypłacalności, ubezpieczający winien wszelkie swe prawa do niewypłacalnego dłużnika odstąpić Towarzystwu.

Ześrodkowanie należności w jednych rękach da bezwarunkowo możność śpieszniejszego egzekwowania i zmniejszenia kosztów egzekucji.

Takie są w głównym zarysie podstawy projektu, który w razie urzeczywistnienia, nietylko zmniejszy smutne następstwa epidemji bankructw, lecz będzie dowodem samodzielności naszych sfer przemysłowych.

Łódzcy przemysłowcy proszeni są o wyrażenie swej opinji w kwestji omawianego projektu. (a)

Konstytuanta bułgarska.

W tygodniu bieżącym odbyły się w Bułgarji wybory do nadzwyczajnego sobrania, czyli do konstytuanty. Ma one dokonać zmiany konstytucji w tym duchu, iż carowi bułgarskiemu, względnie jego rządowi, ma odtąd służyć prawo zawierania na własną rękę traktatów i konwencji politycznych z obcemi państwami, nadto zaś ma ustanowić nowe przepisy co do tytułu i kompetencji władców bułgarskich.

Dnia 26 b. m. o godzinie 12 w południe jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego

b. p. Izaaka Szera

odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne. O czem zawiadamia

Żona i dzieci.

Wybory te skończyły się świetnem zwycięstwem rządu. Wybrano bowiem 355 zwolenników rządu, a tylko 70 opozycjonistów. Wielkie stronnictwo demokratów, które w ostatniej izbie liczyło 176 członków, zupełnie przy tych wyborach rozbite zostało i zdołało zdobyć zaledwie 8 mandatów. Natomiast po raz pierwszy weszło do tej konstytuanty sześciu socjalistów, którzy kandydowali na platformie republikańskiej.

Rząd, w każdym razie, przeprowadzi teraz zamierzoną reformę konstytucji, a to nie będzie pozbawione także pewnego międzynarodowego politycznego znaczenia.

Na Bałkanach.

Z Cetynji donoszą, że albańczycy nie zamierzają się poddać Turcji, nie widząc z jej strony dostatecznych gwarancji dotrzymania obietnic. Wobec tego wątpliwem się staje zaniechanie dalszych walk w Albanji. Albańczycy zdzierają naklejone na murach odezwy sułtana o ułaskawieniu powstańców.

Rząd turecki wydał rozkaz, aby wojska tureckie postępowały bezwzględnie wobec malissorów i ścigały ich chociażby przyszło przekroczyć granicę Czarnogórza. Turecki poseł w Cetynji doniósł rządowi, że Czarnogórze wysyła delegatów do Petersburga, którzy mają za zadanie skłonić Rosję do zainicjowania *konferencji międzynarodowej* w sprawie malissorów.

TELEGRAMY.

Wybory posła.

Psków. Na członków Dumy państwowej z gub. pskowskiej na miejsce zmarłego Tkaczewa i Ławrynowskiego, który złożył mandat, wybrano prezesa zarządu gubernjalnego Zubczaninowa i członka gubernjalnej komisji poborowej Zaliszczewa — obu nacjonalistów.

Nie kąpał!

Symferopol. Wobec podanych przez niektóre pisma wiadomości, jakoby dozorca sakskich kąpieli błotnych mył świnie w wannach przeznaczonych dla chorych, Pet. Ag. tel. podaje sprostowanie, że przeprowadzone przez członka zarządu ziemskiego i isprawnika eupatorskiego śledztwo, stwierdziło, że wypadek taki nie miał miejsca.

Napad bandycki.

Nowoczerkask. W Wierchniem-Nagolczyku dokonano napadu na sklep włościański. Nazajutrz jeden z napastników znaleziony został martwy w jarze. Tamże znaleziono przyrząd wybuchowy.

Trzęsienie ziemi.

Baku. Dziś o godz. 3 m. 55 pp., dało się uczuć faliste trzęsienie ziemi, słabsze od poprzedniego w początkach czerwca. Budynki nie ucierpiały.

W sobraniu bułgarskiem

Tyrnowo. Obiedwie partje skrajne w sobraniu bułgarskiem, które wczoraj urządziły wrogą demonstrację przeciw obecnemu przy otwarciu sobrania królowi Ferdynandowi, wywołały w dniu dzisiejszym nowe zaburzenia przy rozprawach nad porządkiem dziennym.

Protest młodzieży

Zagrzeb. Odbył się tu ludny wiec młodzieży szkolnej, protestującej przeciw projektowi wydzielenia Rjeki z djecezji chorwackiej. W niedzielę i poniedziałek projektowane są inne dalsze wiece.

Strajk marynarzy.

Rotterdam. Z powodu strajku doszło w kilku miejscach do scen burzliwych.

Do statku „Maashaven" wydalona z niego załoga, którą zastąpione inną, przypuściła formalny szturm na łodziach i szalupach, chcąc nową załogę zmusić do opuszczenia okrętu. Dopiero, gdy oficerowie zrobili użytek z broni palnej, atakujący się cofnęli. Z tego powodu władza policyjna ofiarowała z gotowością oddania do dyspozycji żołnierzy policyjnych tym kapitanom okrętów, którzyby pomocy policyjnej zażądali.

Londyn. Strajk marynarzy w Hull rozszerza się. Większość robotników z doków przyłączyła się do strajku. Na wielu okrętach pracę zupełnie przerwano.

Kryzys gabinetu.

Paryż. Gabinet Monisa podał się do dymisji z powodu rozpraw w izbie poselskiej nad kwestją naczelnego dowództwa podczas wojny. Przy rozprawach ministerjum znalazło się w niezgodzie z większością.

Paryż. Wobec prawdopodobnego przyjęcia dymisji gabinetu, rozchodzi się pogłoska, że obecny minister marynarki, a dawny prezes gabinetu, Delcasse, wejdzie w skład nowego ministerjum, albo jako prezes, albo jako minister spraw zewnętrznych. W ostatnim wypadku na czele gabinetu miałby stanąć Clemenceau, jakkolwiek zespolenie dwuch tak wybitnych i samodzielnych indywidualności, jak Clemenceau i Delcasse, w jednym gabinecie, uważają niektórzy za rzecz prawie niedopuszczalną.

Uroczystości koronacyjne

Londyn. Londyn spędził całą noc bez snu. Ruch na ulicach trwał bez przerwy.

Wczoraj para królewska uroczyście weszła do City i powróciła następnie do pałacu Buckingham. Pochód rozpoczął się o godzinie 11 rano przy grzmotach armat. Król miał na sobie mundur feldmarszałka, królowa zaś biały kostjum i niebieski kapelusz na głowie.

Pochód zrobił 7 mil i był wspanialszy od wczorajszego, dając zebranym na całej przestrzeni tłumom pojęcie o sile wojskowej Anglji. Każdy pułk Anglji reprezentowany był przez 25 żołnierzy pod komendą oficera. Wojsko kolonjalne i armja indyjska miały również swoje oddziały reprezentacyjne.

Parę królewską wszędzie witano z entuzjazmem.

Londyn. Wypadków nieszczęśliwych podczas tłoku wczorajszego było stosunkowo niewiele. Do szpitalów dostarczano jedynie ludzi, którzy zemdleli lub dostali ataku histerji z powodu zbyt długiego oczekiwania i wstrzymywania się od posiłku.

Przywieziono dwie kobiety ze złamanemi nogami i oficera z Kanady z pękniętą czaszką.

Zajście na procesji.

Madryt. W miasteczku hiszpańskiem Albira doszło z powodu procesji do burzliwych zajść pomiędzy karlistami a republikanami. W końcu przyszło do strzelaniny, skutkiem której kilkanaście osób odniosło rany.

Wymiana konwencji.

Tokjo. Podpisane zostały rosyjsko-japońskie konwencje o wzajemnej ochronie własności przemysłowej i ugoda co do towarzystw akcyjnych.

Krwawa demonstracja.

Nowy Jork. W mieście Yalapa doszło do krwawych zajść ze strony ludności, nie chcącej się zgodzić na nominację gubernatora generalnego. W walce znalazło śmierć 300 osób.

Testament na mankiecie.

W pewnem miasteczku węgierskiem sklepowa Ilona Vardis otrzymała nieduży spadek, wynoszący około 240,000 rubli. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż spadki, nawet niespodziewane, zdarzają się dość często. Ale w danym wypadku zaszła taka osobliwość, że testament, dzięki któremu uboga sklepowa otrzymała duży majątek, spisany był na .. mankiecie.

Oto dzieje niezwykłego testamentu. Do sklepu, w którym pracowała Ilona, przychodził często stary kawaler, niejaki Kronyi, który wcale nie wyglądał na człowieka zamożnego. Widząc ciężką pracę Ilony, stary kawaler nieraz użalał się nad jej losem, a pewnego razu przy świadkach powiedział: „Gdy będę umierał, cały swój majątek zapiszę pani". A widząc, że Ilona i obecni uśmiechają się niedowierzająco, dodał: „Nie wierzycie mi państwo, więc zaraz dam dowód". Po tych słowach dziwak zdjął mankiet, który jak się okazało, był papierowy, i napisał na nim co następuje:

„Mianuję Ilonę Wardis swoją jedyną spadkobierczynią. Po mojej śmierci na nią przejdzie cały mój majątek ruchomy i nieruchomy, gotówka, srebra domowe i meble". Postawił datę i podpisał. Pisząc ten testament, który wszyscy uważali za żart, Kronyi nie przypuszczał, że pisze go w chwilę przed śmiercią. Wracając do domu, omało nie wpadł pod samochód i z przestrachu zmarł na miejscu wskutek anewryzmu serca.

Młodą sklepową dotknęła przykro śmierć człowieka, który był jej tak życzliwy. Pomimo to, gdy wyszło na jaw, że po Kronyim pozostało z górą 600,000 koron majątku, Ilona wystąpiła do sądu o zatwierdzenie jej praw do spadku, na zasadzie testamentu, spisanego na mankiecie.

Zaprotestowali przeciw temu bracia zmarłego, którzy dowodzili, że taki testament nie może być ważny. Ale sąd, po zbadaniu świadków i okoliczności, uznał testament za ważny i prawomocny. Ilona, uzyskawszy zatwierdzenie swych praw, dobrowolnie ustąpiła braciom zmarłego trzecią część spadku i w ten sposób spór o testament „mankietowy" zakończył się ku ogólnemu zadowoleniu.

Rozmaitości.

— **Pożywienie dla 9 miljonów ludzi.** Na parę tygodni z góry czynione były w Londynie przygotowania, aby zapobiedz — brakowi żywności w dniu koronacyjnym i następnych. Chodzi o zaprowiantowanie nietylko olbrzymiej ludności stałej, lecz i napływowej.

Obliczają, że przyjezdnych będzie conajmniej do miljona, a w dniu koronacji dowóz produktów byłby niemożliwy, z powodu ustania ruchu kołowego na ulicach, przez które ma przeciągać pochód. Już o 4 z rana będą dostarczane do miasta wszystkie zapasy.

Publiczność, stojąca przez pół dnia ruszyć się nie mogąc, musi mieć jedzenie pod ręką, więc też będzie krążyło 3,000 przekupniów, sunących taczki z gotowemi śniadaniami.

W koszyczku lub tekturowem, eleganckiem pudełeczku, zawarte będzie chłodne mięsiwo, b, butersznyty, owoce.

Pokup na nie będzie niewątpliwie duży, zarówno jak i na chłodzące napoje.

Przygotowują 90,000 balonów wody sodowej.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. M. Darszewskiemu. Prosimy o pofatygowanie się do redakcji w poniedziałek o godz. 7 wieczorem.

P. Bog. Ursynowi. Pan Mielewski mieszka w Łodzi róg Konstantynowskiej i Zachodniej. Obecnie wyjechał do Krakowa.

P. St. Smocz. w Grazu. W tece posiadamy tylko jeden artykuł Sz. Pana, drugi, o którym P. wspomina, był drukowany. „Z emigracji" umieścić nie możemy. Polecamy się łaskawej pamięci

Sanatorjum D-ra Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA № 9. Specjalność LECZENIE CHORÓB CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12-ej do 1-ej po p. Pracownia Roentgena. 171 111

PAMIĘTAJCIE

o Kolonjach Letnich !!!

Biuro Żyd. Tow. Dobroczynności

Zachodnia 20.

„Maternite"

PRYWATNY ZAKŁAD

Giniekologiczno-Akuszeryjny

Doktorów:

Z. Endelmana | O. Goldberga
J. Slaskiego | S. Janczewskiego.

Warszawa, ul. Boduena № 5. Tel. 41-96

Pobyt od 2 i pół do 8 rb. dziennie. Ambulatorjum Iformacji udziela Zarząd. 777 13 1

Potrzebny nauczyciel

(nauczycielka) z dyplomem Seminar Nauczyc. do szkoły Ziemskiej przy kościele katolick; katolik, znający język niemiecki Pensja 360 rb. i za wykład niemieckiego języka 60 rb. rocznie, mieszkanie, opał, światło, Oferty z kopjami świadectw: Jamburg, gub. petersburskiej. Administracja rzymsko-katolickiego kościoła. r855—2—1

SAGRADA BARBER ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY a PRZYTEM WZMACNIAJĄCY ŻOŁĄDEK.

Piszczany na Węgrzech.

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe, w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobólach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpieli, od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.

W b. r. otwartym zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób), połączony z nowo-wystawionemi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut teraupetyczny na miejscu. Stosowanie okładów błotnych, (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanem skutkiem.

Now połączenie kolejowe. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8 godzin, do Wiednia 3 godzin, do Pesztu $3^1/_2$ godz.

Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy Dr. Aleksander Teichman, zimą—Kraków, Długa 10, latem — Piszczany, Wills Weresz, albo zakład kąpielowy.

Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 14,000 osób.

Zawiadomienie.

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach niżej kosztu.**

Łódź, Piotrkowska 111.

W. PIĘTKA.

104—40—1

Egzystuje od 1863 r.

Z dniem 14 Lipca

zakład mój prawdziwego leczniczego **KEFIRU**

K. SIGAŁINY

mieszczący się przy ul. Południowej № 8,

przeniesiony zostaje

na ulicę ZAWADZKĄ № 21. r767—16—1

Egzystuje od 1863 r.

„ODEON"

W niedzielę, poniedziałek i wtorek, 25, 26 i 27 b. m.

Wybitne obrazy:

Dla chleba dramat Krawiec kochankiem
Wierny do śmierci dramat i wiele innych.

r856—1—1 Dyrekcja Hutten-Czapski.

Teatr Polski ◆ **Cegielniana 63**

ORFEUM BUDAPESZTEŃSKIE

W Sobotę, d. 24 czerwca r. b. Sensacja!

— Krachlebele, czyli rozwiedziona żona —

Żarcik budapeszteński w I akcie.

Roznosiciel listów pieniężnych. Praca nocna.

Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

W niedzielę, d. 25 czerwca r. b. Sensacja!

Krachlebele, czyli rozwiedziona żona Żar. budapeszt. w 1 a.

Nareszcie sam, czyli 17 godzin jazdy koleją i t. d.

Pocz. o g. 8½ w. Kasa otwarta od godz. 11—1 popoł. i od 6 w.

Stanisław Nowak

ŁODŹ,

róg Piotrkowskiej i Głównej.

Magazyn wykwintnych ubiorów męskich i dziecinnych

Gotowych i na obstalunki.

Materjaly angielskie, francuskie i z pierwszorzędnych fabryk krajowych. Wykończam solidnie, fasony modne. 1859—3—1

∴ **Ceny najprzystępniejsze, bo bezkonkurencyjne.** ∵

Precz ze złotemi zegarkami! Taniej nie można!

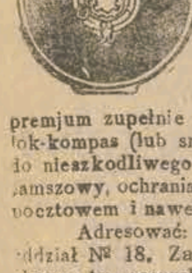

Gdyż zegarek męski „Ankier" najnowszego fasonu, z prawdziwego amerykańskiego złota, odkryty, pięknie grawerowany systemu „PRIMA-ROSKOP", nawet specjalista nie odróżni od prawdziwego złota 56 próby. Oprócz piękności zegarka „PRIMA-ROSKOP" jest on najlepszej szwajcarskiej konstrukcji znanej genewskiej fabryki. Nakręca się raz na 40 godzin, bez kluczyka „REMONTOIR" wyregulowany do minuty, z poręczeniem piśmiennem na 6 lat. Cena dawniej 8 rb., teraz tylko 2 rb. 75 kop., 2 sztuki 5 rb. 20 kop. Takiż jeden kryty 3 rb. 75 k. Damski odkryty 3 rb. 50 kop., zakryty 3-ma kopertami 5 rb. 50 kop. Dla rozpowszechnienia wyrobów naszej firmy dołączamy do każdego zegarka jako premjum zupełnie darmo: 1) prześliczną pancerną dewizkę z tegoż złota, 2) brelok-kompas (lub srebrny pozłacany 84 próby), 3) mundsztuk, aparat D-ra Kocha, do nieszkodliwego palenia papierosów i cygar (lub wieczne pióro), 4) woreczek zamszowy, ochraniający zegarek od zepsucia. Obstalunki wysyłamy za zaliczeniem pocztowem i nawet bez zadatku.

Adresować: Warszawa, Skład zegarków T-wa „MILANO" I-szy pocztowy oddział № 18. Za przesyłkę dolicza się od 1—4 zegarków 50 kop. Kto tylko zobaczy ten, zegarek to uwierzy, że jest prawdziwy złoty. UWAGA: Do damskich zegarków dodajemy pierścionek srebrny 84 próby z emalją. 825 3-1

Ważne dla właścicieli domów.

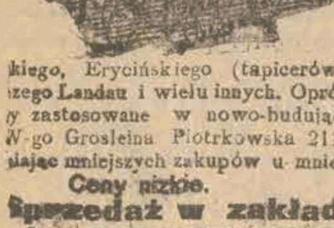

Wieczne haki do firanek

opatentowane w Rosji i za granicą. Haki raz zamurowane wystarczą do zastosowania ram, rur i drutów, dowolnej długości. Haki mojego wynalazku zostały uznane za najpraktyczniejsze przez W: P. Drozdowskiego, Erycińskiego (tapicerów) i budowniczego Landau i wielu innych. Oprócz tego zostały zastosowane w nowo-budującym się domu W-go Grosleina Piotrkowska 211. Nie wymieniając mniejszych zakupów u mnie wykonanych.

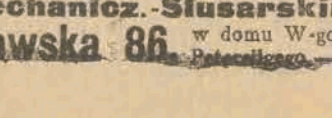

Ceny niskie. Poszukuję reprezentantów.

Sprzedaż w zakładzie Mechanicz.-Ślusarskim

L. ANDRZEJAK, Piotrkowska 86, w domu W-go Petersilgego.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i massażem wibracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9 — 3 dla Pań od 5 — 6, 775—4)

Dr. REJT

Srednia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH—HATA 606"

[illegible]

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł. 8674—0—0

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 1335—31—6

Podziękowanie.

Serdecznie dziękujemy niżej podpisane uczennice szkoły z ul. Średniej № 33, naszej nauczycielce pani Marji Herc za naukę i za wycieczkę z nami do Warszawy, którą zachowamy długo w pamięci.

Uczennice: Stefa Kaufman, Kluszyńska, Genia Kohn, Góralska, Salomea Landau, Ewa Załkind, Ida Engel, Ewa Paperno, Genia Abramska, Stefanja Birencweig, Helena Złotnicka, Cesia Majerowicz, Anna. 1855—1=1

Lokal do wynajęcia.

Od 1 lipca r. b., na bank, skład i t. p. mieszczący się na 1-szem piętrze, przytem 4 pokoje z kuchnią, mogące służyć za prywatne mieszkanie. Przejazd № 8 Bliższe wiadomości u stróża. 1845—3

Przeciw Rzeżączce
Najnowszy środek
„Salo - Pichilin"

wynalazek aptekarza
B. Konheima w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie, przez lek. jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1— rb. 1 kop. 80.

Do nabycia w aptece R. PREISMANA, w Warszawie, Freta № 16, telefon 40-63. Wysyłam za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej. r613—0—1

DRUKARNIA
St. Książka

Łódź, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami **Roentgena, lampą Finsena i Kromayera** i prądami o wysokiem napięciu **(arsonwalizacja)**. Badanie krwi i mamek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i p. w poł. i od 7 — 8; w niedziele i święta od godz. 9—1 od 12 i pół do 1 i pół po południu. Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje **p-ni Dr. Zand-Tennenbaum** w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i p. 1145—1-

---

r555—10—1

1/4 wiadra naturalnego od 1 rb. 10 k.

Dobre i tanie
WINA

polecają handle win:

F. B. CERN

Andrzeja 11, róg Spacerowej, d. Jezierskiej.

Widzewska 163, róg Gubernatorskiej.

Nowo-Zarzewska 24, róg Kruczej dom. wł.

Telefon nr. 13-01

1 but. czerwonego i białego od 35 k.

№	Czerwone lub Białe	Oprócz naczynia 4 kwart.	Sztof
1	Wytrawne .	1,10	45
2	Półsłodkie .	1,25	55
3	Słodkie . .	1.50	65

Robactwo

doszczętnie tępi samorozpylające pudełko

„WERA"

Cena 15 kop.

Sprzedaż główna

M. Feilchenfeld

Leszno 60, tel. 169-85

WARSZAWA.

Żądać wszędzie.

Przedstaw. na Łódź HUGO GRA[illegible] Skład Apteczny Targowa 67.

Nagrody rubli 25
Zgubiono zegarek złoty,

kryty, koperty grawerowane z łuską matową, w drodze z Górnego rynku do tramwaju Pabjanickiego. Znalazca raczy odnieść na ulicę Cegielnianą 10 m. 9. 1857—1—1

Reumatyzm można wyleczyć
BEZPŁATNIE!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias" i lekarze nie pomódz Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych, między którymi byli chorzy przeszło [illegible] lat cierpiący na tę chorobę. Środek używać można bez przerwy w zwykłych zajęciach. Proszę pisać na adres. M. E. Trayser, № 115 Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA. — Jeżeli potem WP. będzie jeszcze tego środka, to można dostać można na miejscu u lekarzy i w aptece. r394

Złoty medal, Londyn 1893 r.

Główny skład u H. F. Jürgensa w Moskwie.

Żądajcie wszędzie **„ODOBRIN"**

tylko **Michała Lebiediewa**

Tępi odciski i brodawki z korzeniem

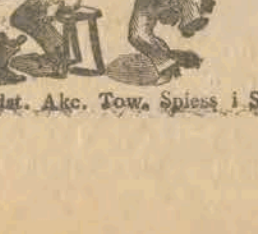

Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn.

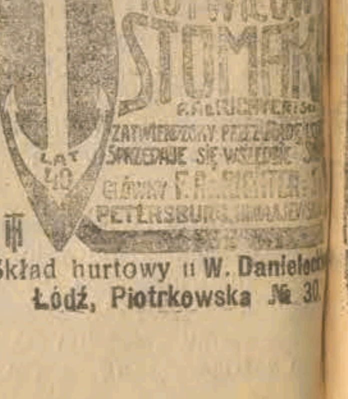

Skład hurtowy u W. Danielec[illegible]
Łódź, Piotrkowska № 30

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski Gabinet
D-ra S. KANTORA.

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
Krótka № 4. 172—0—10

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka**, (usuwanie brodawek) **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, **dla pań** od 5 — 6. **Osobna poczekalnia.**
Telefon № 19—41.

434—320

Kwiaty świeże,
Rośliny, bukiety i wieńce
w niebywałym wyborze POLECA najtaniej
W. SALWA
Dzielna № 4, Piotrkowska № 189
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

A. Spodenkiewicz
KONSTANTYNOWSKA 26.

Kto jeszcze nie skorzystał niechaj spieszy na

TANI TYDZIEŃ

Sz. klijentela ma sposobność zaopatrzyć się na sezon letni w dobry towar, gdyż wszelkie towary nabędziecie **do 35% taniej** jak zwykle:

Pończochy czarne i kolorowe	od 25 kop.
Skarpetki	„ 15 „
Pończoszki dziecinne	„ 15 „
Rękawiczki trykotowe	„ 20 „
Swytry trykotowe dziecinne	„ 60 „
Majteczki dziecinne trykotowe	„ 60 „
Koszule i kalesony siatkowe i trykotowe	„ 50 „
Halki zefirowe i alpagowe	od 1 rb. 60 „
Kołnierze, koszule i mankiety białe z ustępstwem	10%
Mankiety kolorowe	od 25 kop.
Koszule kolorowe	„ 100 „
Krawaty	„ 35 „
Parasolki	„ 135 „
Fartuszki	„ 30 „

Torebki, szpilki do kapeluszy, spinki z ustępstwem 25% i wiele innych towarów, wchodzących w moją specjalność.

Towar tylko wyborowy !!!

A. Spodenkiewicz
KONSTANTYNOWSKA 26. 1745—1—1

¡ Ważne dla restauracji!
Za platerowane wyr. gwar. 5 let.

FABRYKA
Bronzowych
i Galwanicznych wyrobów
M. Lidera
Łódź, Cegielniana 33.

Przyjmuje wszelkie przedmioty do złocenia, srebrzenia, niklowania, bronzowania i oxydowania Wykonywa wszelkie reparacje wyrobów srebrnych i metalowych, wykończa punktualnie, dobrze i tanio z gwarancją za trwałość. 773-15

Najpraktyczniejsze pokrycie dachów piękne, trwałe i tanie
„Dachówka“ 676-36—1
Tow. Akc. „PUSTELNIK”
Odznaczone najwyższemi nagr. w Cesarstwie i Królestwie.
Bliższe informacje w Zarządzie w Warszawie ul. Kopernika 11.
CENNIKI GRATIS.

Wspierajcie przemysł ojczysty!
BOTALINA
DO OBUWIA ZNANA ZE SWEJ DOBROCI.
„MARS“ Botalina w tubach wygodna podczas podróży. „MARS“
CZERNIDŁO do czernienia kolorowego obuwia fabryki A. Osuchowskiego w Łodzi.
1770—10—1 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Teatr „URANIA“.
PROGRAM od 16 do 30 czerwca r. b.

La GRACIOZA
Kobieta-wąż wykona śmiertelny skok z piedestału.

M-r Hubertus
ze swojemi niewidzialnemi zwierząt.

The Brussty Com.
MELAGE AKT
Znakomity śpiew tańce i muzyka.

TARFADET
Pierot-klown muzykalny.

The Uckermans
Znakomity akt tresury.

BRATKIEWICZ
Polski humorysta. Nowe rzeczy.

POLSKA OPERETKA
Artyści sceny Poznańskiej
„Wice-Admirał”
Oper. w 1 akcie Offenbacha.

La bella Melanita
Murzyńska tancerka.

URANIA-BIO
Nowa serja obrazów.
W OGRODZIE KONCERT orkiestry (14 osób),

Teatr znacznie powiększony. Urządzono dużo wentylacji.

Niebywała okazja!
Z powodu przeniesienia mojej konfekcji damskiej
z Piotrkowskiej 63 na Piotrkowską 68
Zupełna wyprzedaż
pozostałych na składzie rzeczy, a mianowicie: bluzki, matinki, szlafroki, spódniczki, kostjumy płócienne i dziecinne sukienki oraz różne galanterje. **Niżej** ceny **kosztu 50 %.**
Wyprzedaż trwać będzie do dnia 10-go lipca r. b.
r831—10—
G. Alter.

Gra o mistrzowstwo w piłkę nożną.
W niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 9 i pół rano
Łódzki Klub sportowy—T. M. R. Widzew
Na placu sportowym Targowa 87|89.
W niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 3½ po poł.
Union—Nevcastle
Na placu sportowym Wólczańska 115.
r854—2 Zarząd Gier.

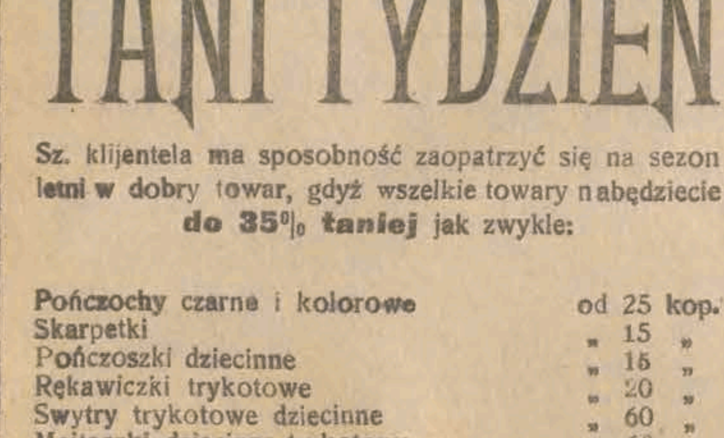

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Farby emaljowe w różnych kolorach. | Farby olejne gotowe do użycia.

Farby wodne, cementowe i wapienne
poleca
HURTOWO i DETALICZNIE
Skład Farb
A. Müllera,
ul. Przejazd № 4. Telefonu № 18-03. r562—1—1
(Obsługa fachowa).

Rzeżączka
ostra i chroniczna tudzież upławy kobiece radykalnie leczy się
„Uretrynem“
J. Mozgowoja.
Do zupełnego wyleczenia, potrzeba 2 do 4 flakonów w cenie 1 rb. 50 k. bez przesyłki. Żądać wszędzie w aptekach. Na składzie u wynalazcy: Moskwa, Bolszaja Jakimianka, w domu Lebiediewa m. 15. Hurtowa sprzedaż w magazynie T-wa R. Keller, i Spółk. K. Ermans, Gas. Getlinga, H. Brunsa, Mar... sena i innych.
Broszura ... opaską bezpłatnie.
r278—0—1

DOBRA OKAZJA Ceny bajecznie nizkie, towar dobry: DOBRA OKAZJA
Przy rozpoczęciu roku szkolnego POLECA
J. M. ROTHMAN
Łódź, Piotrkowska № 45,
swój bogato zaopatrzony
SKŁAD MATERJAŁOW PISMIENNYCH I UTENSYLJI RYSUNKOWYCH
między niemi
KAJETY W OPRAWIE, PASSE-PARTOUT, oraz BRULJONY, KAJETY DLA RYSUNKÓW, REJSBRETY, SZYNY i WINKLE, REJSCEJGI, FARBKI, RAŃCE, TUSZ RYSUNKOWY, GUMĘ, PAPIER WATTMANA, oraz PAPIERY DLA RYSUNKÓW. KREDY RYSUNKOWE, OŁÓWKI i STALKI w najlepsz. gatunku.
UWAGA! TYLKO Piotrkowska 45. Do rozpoczęcia now. roku szkol. otrzyma każdy kupujący za Rub. 1,— z powyższych artykułów jako nagrodę bezpłatnie Album do pocztówek.

Reprezentacja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,
zawiadamia Szanowną Klijentelę, że od Lipca r. b. biuro Reprezentacji z dotychczasowego lokalu przy ul. Nawrot 2a, **zostanie przeniesione** do domu przy ul. **Andrzeja Nr. 3, I piętro.** 1744 3 1

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. swoją Klijentelę, że dla Jej wygody otworzyłem, prócz istniejącego składu

przy ulicy Piotrkowskiej № 10,

drugi skład

przy ulicy Piotrkowskiej № 91,

świeżo zaopatrzywszy oba w najróżn niejsze towary jako to: **żelazo, blachy,** stal spawalną i narzędziową, druty, śruby, gwoździe, nity, metale, **okucia budowlane,** wszelkie narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i gospodarcze, wagi stołowe i decymalne, wyżymaczki, galanterję, broń, przybory myśliwskie, oraz łączniki lano-kute, pasta do rur gazowych i wodociągowych.

Polecając oba swoje składy i nadal dotychczasowym łaskawym względom Sz. Publiczności, piszę się z szacunkiem

r798—14 1 *R. Arnekker.*

Lekcje wakacyjne

w nowo otworzonej szkole początkowej ogólnej **Jadwigi Lipka, przy ul. Widzewskiej 152** (wejście z Fabrycznej) rozpoczną się 10 lipca. Zapisy przyjmuję od 1-go między godz. 11 — 1 po poł. Tamże udziela się korepetycji, oraz przygotowuje na świadectwa nauczycielskie. 1772—4

Lekcji najnowszych Tańców

udziela szn. dyplomow. nauczyciel **H. Hendrykowski,** ulica Południowa № 15.

Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.

Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach W niedziele tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp. i od 8 do 12 wieczór. r—163—

Ważne Ważne

Nowości letnie! Nowości letnie!

Na Sezon Letni!!!

Poleca kapelusze słomkowe, Panama, czapki sportowe Angielskie

Z poważaniem

Karol Goeppert.

Piotrkowska № 71 i 11.

Zakład Kąpielowy

WIDZEWSKA 120.

poleca kąpiele:

świetlne, skrzynkowe, elektryczne.

137—6—1

Skrzynkowe, parowe, gazowe, żelazne, siarczane, jodowe itd. pomocne bardzo przy artretyzmie, reumatyzmie, chorobach nerwowych i ogólnych osłabieniach. Równocześnie może być stosowany masaż. Zakład pozostaje pod kierunkiem biegłego kąpielowego. Otwarty codzienie od 9 r. do 9 w.

100 do 400 rb. mies.

może każdy wszędzie łatwo zarobić nauczywszy się według naszego podręcznika i recept fabrykować nowowynaleziony szampański kwas z gazem, który z powodu swego delikatnego, przyjemnego smaku i aromatu oraz siły gazu lepszy jest od wszelkich napojów ochładzających, wód selcerskich i lemoniad. Koszt własny przyrządzenia jednej butelki wynosi 1/2 kopiejki, a sprzedaje się po 5—10 kopiejek. Na materjał i urządzenie potrzeba rubli 15. Materjał znajduje się wszędzie Za naukę pobieramy 5 r. Po otrzymaniu 2 rb. zadatku wysyłamy podręcznik i recepty za zaliczeniem na resztę. Adres: Odesa № 60. Do zakładu kwasu Gazowego I. Ostrowskiego. 683—4—1

Dużo pieniędzy zarabiać

może każdy wszędzie i zawsze, nauczywszy się wyrabiać łatwym sposobem mydło w dowolnych proporcjach na zimno i na gorąco, wszystkich gatunków i kolorów, oraz oliwę w lepszym i gorszym gatunku, bez zaopatrzenia się w specjalne przyrządy. Tylko podług moich przepisów i recept. Towar opłaca się o 50% taniej. Dużo podziękowań, wyższych nagród i medali na rosyjskich i zagranicznych wystawach. Za naukę pobieram tylko 5 rubli; po otrzymaniu 2 rb. zaliczki, wysyłam przepisy i recepty za zaliczeniem na resztę. Adres: Odesa № 100 Myłowarennyj Zawod H. Kogona. r820—4—1

Żądajcie PRAWDZIWEGO **KAKAO** **Holenderskiego.**

Wyłącznie **z MARKĄ** „Globus — i — Filiżanka"

PROSIMY BACZYĆ PRZY KUPNIE.

Nasi konkurenci, zaniepokojeni naszym wielkim sukcesem, nie cofają się przed żadnemi sposobami aby tylko zwabić klientelę.

My zaś tą nie pójdziemy drogą. Jak dotąd, będziemy walczyć nadal

wysokim gatunkiem, posilnością i przyjemnym aromatem.

NASZEGO KAKAO

Prosimy nie brać nas za firmy tegoż nazwiska **ale natomiast prosimy żądać kakao tylko z marką „Globus i Filiżanka".**

Żądać!! Przekonać się!!!

I. C. VAN HOUTEN & Cie, Amsterdam.

Zarybek karpi

szybko rosnących za 1000 sztuk Rbl. 4.00 do sprzedania w Okołowicach, pod Konstantynowem. 1796—3—1

Zapewniony byt

z dochodem 100 do 300 rb. może mieć każdy inteligentny człowiek, przyjmując zastępstwo renomowanej firmy. Oferty: Arnold Stadler, Budapest, V, Tözsde, Postafiok 29. 1702—6—1

Poszukiwani

ajenci ogłoszeniowi. Oferty Warszawa E. B. Duntow Wilcza 55 m. 17 1836—3—1.

Angielskiego

można najgruntowniej najprędzej i najtaniej **nauczyć się u rodowitego**

ANGLIKA!

według metody **CAMILA** **INSTYTUT** języków nowożytnych **Dr. Kummera** **Południowa № 3** (Piotrkowska 16). 823—3—1

Inhalatorjum

do wziewań suchych, system, Körtinga, przy chorobach nosa gardła i dróg odechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofuloza).

Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7 po poł. Spacerowa № 2. r319—0—1

Pisarz

S. Waintraub, Łódź, Wschodnia 44, front I-piętro, wyrabia do różnych instytucji rządowych jako to apelacje, prośby i t. p.

Ogłoszenia drobne:

Bardzo eleganckie mieszkania w ogrodzie, składające się z 3 pokoi z kuchnią i pokoikiem dla służącej, ze wszelkiemi wygodami, od 1 lipca są do wynajęcia. Widzewska 135 1826—3-1.

Bajecznie tanio sprzedaje piękne alpagowe marynarki i peleryny Andrzeja 4—18 1858—2—1

Ciechocinek, willa pod Sienkiewiczem na piaskach, pod lasem sosnowym, są pokoje do wynajęcia z kuchniami lub bez. 1853—4—1

Do wynajęcia 2 pokoje, mogą być pojedyńczo. Wiadomość Piotrkowska № 59, u stróża. 1833—3—1-

Dom drewniany do sprzedania od 1 lipca. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 168 w sklepie. 1805—3—1.

Filja do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu. ul. Konstantynowska № 132. 1885—3—1

Gramofony, płyty za gotówkę i na raty najlepiej kupić można. Widzewska 145—16. 1863—1—1

Kupię 100—200 krzeseł żelaznych, lub drewnianych, mogą być używane, zarazem i bufet z szafą, do ogrodu. Oferty adresować· Włodzimierz I. Matiatko, Konstantynów, pod Łodzią. 1812—3—1.

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, tamże i bilard piramidkowy, zaraz. Adres w Administracji „Kurjera" 1791—5—1.

Letniki w dobrem położeniu, między Zgierzem a Strykowem gmina Dąbka, Salwarki, Zelgorze. 1846—2—1

Lokal do wynajęcia od 1 lipca r. b. na bank, skład i t. p., mieszczący się na 1-szem piętrze, przytem, 4 pokoje z kuchnią, mogące służyć za prywatne mieszkanie. Przejazd № 8. Bliższe wiadomości u stróża. 1845—8—1

Lombard, Mikołajewska № 23, sprzedaje bardzo tanio towary męskie i damskie na łokcie. 1834—10—1

Maszyny w dobrym stanie Singera sprzedam, nożna, druga ręczna. ul. Rybna 17—19. 1864—1—1

Maszyny bębenkowa i pierścieniowa za 16 r. i za 14 Singiera. Sprzedam ulica Złota №3 m. 47 1764—10—1.

Potrzobuję szwaczki i wykończarki do cienkich pończoch Wiadomość. I. Brande Wschodnia 27. 1828—3—1

Potrzebna kawiarka do cukierni w ogrodzie Mikołajewskim i tam zarazem do sprzedania szafa sklepowa i bufet. Wiadomość u właściciela cukierni w ogrodzie Mikołajewskim. 1801—2—

Piwiarnja zaraz do sprzedania Wiadomość; Szkolną 5. 1806—4—1

Potrzebni chłopcy z kaucją rb. 5 do roznoszenia gazet Wiadomość w adm. „Kur. Łódzkiego" *Zachodnia 37.* 1712-

Sprzedam urządzenie z 4 pokoi lampy gazowe i inne sprzęty Wiadomość Andrzeja 39, m. 1800—3—

Urządzenie sklepowe kompletnie nowe, oraz 2 wystawy metalowe do dużych okien sklepowych do sprzedania. Piotrkowska 111. Piętka. r832—

Wdowa inteligenrna lat mówiąca paroma językami znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub wychowywania dzieci u osoby pojedyńczej. Świadectwa bardzo dobre. Łaskawe oferty Częstochowa, Paraszkiewicza, ja III, № 48 1808—2—

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Heinzla Kunicera, na imie Franciszka Bubiaka. 1862—1

Zag. paszport, wydany z gm. Brus, pow. łódzkiego, piotrkowskiej, na imię Józefa Rutkowskiego. 1840—3

Zag. paszport, wydany z Warszawy 6 cyrkułu, warszawskiej, na imię [illegible] Danzigera. 1839—

Zag. paszport, wydany z gminy Tarnogrodu, pow. biłgorajskiego, gub. lubelskiej, na imię Juljana Seremaka. 1838—

Zaraz do wynajęcia elegancko urządzona restauracja w ogrodzie, w dobrym punkcie w pobliżu m. Łodzi, na dogodnych warunkach, Wiadomość: P. Józef Skemsky, Konstantynowska № 50. 1813—3—

Zag. paszport wydany z gm. Bątkowo, pow. nieszawskiego, gub. warszawskiej, na imię Antoniego Chudzińskiego. 1778—

1 lub 2 umeblowane pokoje z kuchnią do wynajęcia Adres w Administracji. r. 845—

Wydawca St. Książek. Redaktor odpowiedzialny M. Bonifacy Hilt

W drukarni St. Książka, Zachodnia 37.